

17.02.23

piątek, godz. 19.00
NFM, Sala Główna

Symfonia romantyczna

Giancarlo Guerrero – dyrygent

Lutosławski Quartet:

Roksana Kwaśnikowska – I skrzypce

Marcin Markowicz – II skrzypce

Artur Rozmysłowicz – altówka

Maciej Młodawski – wiolonczela

NFM Filharmonia Wrocławska

Program:

Franz Schubert (1797–1828)

Uwertura do sztuki Rozamunda D 797 [10']

Erwin Schulhoff (1894–1942)

Koncert na kwartet smyczkowy i orkiestrę dętą [21']

I. *Allegro moderato*

II. *Largo*

III. *Finale. Allegro con brio*

Anton Bruckner (1824–1896)

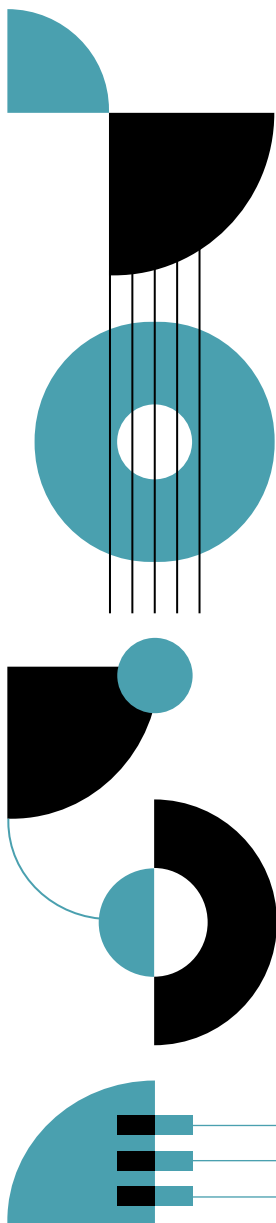
IV Symfonia Es-dur WAB 104 „Romantyczna” (wersja 1878–80) [65']

I. *Bewegt, nicht zu schnell*

II. *Andante, quasi allegretto*

III. *Scherzo: Bewegt – Trio: Nicht zu schnell*

IV. *Finale: Bewegt, doch nicht zu schnell*



Franz Schubert skomponował muzykę sceniczną do sztuki Helminy von Chézy *Rosamunde, Fürstin von Zypern (Rozamunda, księżniczka Cypru)* w latach 1822–1823. Premiera odbyła się 20 grudnia 1823 roku w Theater an der Wien. Oprócz *Uwertury*, która zabrzmiała podczas koncertu w wykonaniu NFM Filharmonii Wrocławskiej, Schubert napisał do *Rozamundy* jeszcze dziesięć utworów. Niektórzy badacze uważają pierwszy z nich, czyli *Entr'acte* nr 1 za finał *Symfonii h-moll „Niedokończonej”* – zarówno tonacja jak i obsada są tu bowiem identyczne.

Uwertura powstała jako pierwsza w 1822 roku. Twórca początkowo planował wykorzystać ją jako wstęp do opery *Alfonso i Estrella*, ostatecznie uznał jednak utwór za „zbyt hałaśliwy” i wycofał go z tego dzieła. Nie przeszkodziło to *Uwerturze* stać się jednym z najpopularniejszych i najczęściej wykonywanych utworów tego kompozytora. Rozpoczyna się ona powolnym, majestatycznym wstępem, po którym pierwszą myśl muzyczną w ponurej tonacji c-moll wprowadza obój. Nastrój diametralnie zmienia się z chwilą przejścia do sekcji w tempie *Allegro vivace*, w której skrzypce wprowadzają radosny temat drugi. Pomysłowe opracowanie tych (a także kilku pobocznych) myśli muzycznych przyczyniło się do popularności tego dzieła.

Autorem *Koncertu* na kwartet smyczkowy i orkiestrę dętą z 1930 roku, czyli drugiej kompozycji w programie, jest Erwin Schulhoff. Artysta ten przyszedł na świat w Pradze, a wielki wpływ na małego chłopca miało spotkanie z Antonínem Dvořákem, który zachęcił go do zajęcia się muzyką. Kariera tego twórcy do pewnego momentu świetnie się rozwijała, a nowe kompozycje spotykały się z żywym zainteresowaniem krytyki. Kłopoty Schulhoffa zaczęły się wraz z dojściem nazistów do władzy. Kompozytor był z pochodzenia Żydem, wykorzystywał także w swojej twórczości elementy zaczerpnięte z muzyki jazzowej. Z tych powodów jego twórczość uznano za sztukę „zdegenerowaną”, jemu samemu zakazano występów w roli pianisty, a jego dzieła przestały być wykonywane. Po zajęciu przez nazistów Czechosłowacji, gdzie Schulhoff mieszkał, kompozytor został aresztowany i osadzony w twierdzy w Wülzburgu, w której zmarł na gruźlicę. Jego styl muzyczny jest eklektyczny – odnaleźć w nim można echa późnego romantyzmu, impresjonizmu, ekspresjonizmu, czeskiej muzyki ludowej, a także wspomnianego już jazzu. Fascynował go także dadaizm. *Koncert* jest dziełem ostrym i surowym w brzmieniu, narrację urozmaica jednak stylizacja fokstrota, pojawiająca się w środkowej części finału. Prawykonanie miało miejsce w listopadzie

1932 roku. Grał Kwartet Ondříčka i Orkiestra Filharmonii Czeskiej, którą prowadził Václav Talich.

Koncert zwieńczył *IV Symfonia Es-dur* Antona Brucknera zwana „Romantyczną”. Jest to najpopularniejsze i najczęściej wykonywane ze wszystkich dzieł tego twórcy. Austriacki kompozytor słynął nie tylko z talentu kompozytorskiego i wykonawczego (był wirtuozem organów), ale także z chorobliwej wręcz nieśmiałości i niezdecydowania. Z tego powodu na skutek własnych wątpliwości (a często i nagabywań dyrygentów potencjalnie zainteresowanych wykonywaniem jego utworów) wprowadzał do swoich symfonii ciągłe poprawki i retusze, starając się w ten sposób sprostać ich wymaganiom. Pierwsza wersja „Romantycznej” ukończona została w 1874 roku, ale nie usatysfakcjonowała ona twórcy. Względnie najmniej zmian kompozytor wprowadził do uroczystej i tajemniczej części pierwszej, którą otwiera tremolo smyczków, a ponad nim rozbrzmiewa solo waltorni. Także druga część z elegijną melodią graną przez wiolonczelę doczekała się tylko drobnych poprawek. Ale w grudniu 1878 roku Bruckner skomponował zupełnie nową część trzecią, która nazywana jest czasem „Scherzem myśliwskim”. Słychać tam nawoływania instrumentów dętych blaszanych, a trio jest stylizacją leniwego tańca ludowego, wykonywanego, zgodnie z komentarzem Brucknera, podczas przerwy w łowach. Natomiast w 1880 roku napisał trzecią już wersję czwartego ogniwa. W lutym następnego roku w Wiedniu odbyło się też prawykonanie dzieła pod batutą wybitnego niemieckiego dyrygenta, Hansa Richtera. To właśnie ta wersja zabrzmiała także we Wrocławiu pod batutą Giancarla Guerrero. Jednak na tym historia *Czwartej* się nie skończyła, kilka lat później Bruckner ponownie wrócił do tego dzieła i wprowadził kolejne poprawki i retusze. Z rozmaitych komentarzy i listów kompozytora możemy dowiedzieć się, o czym myślał, pisząc symfonię. Zgodnie z tymi wypowiedziami początek części pierwszej to poranek w średniowiecznym miasteczku. Słychać tam także przejazd grupy rycerzy na koniach oraz stylizację śpiewu sikorek. Drugie ogniwo to, kolejno, pieśń, modlitwa i serenada, trzecie to wspomniany już obrazek łowiecki. Tylko czwartą część pozostawił Bruckner bez komentarza, licząc na inwencję odbiorców. Jej monumentalne zakończenie, w którym powraca rozpoczynający całe dzieło motyw waltorni stanowi logiczne dopełnienie tego monumentalnego i epickiego utworu.



NFM.WROCLAW.PL



Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań



Ministerstwo Kultury
Dziedzictwa Narodowego



**DOLNY
ŚLĄSK**